

# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 28. Sierpnia  
9 Września Rok 1852.

N<sup>o</sup> 238.

Dziś, Śgo Adryana Męcz.  
Jutro, Śgo Mikołaja z Tole.



Obchód wczorajszej uroczystości NARODZENIA N. MARIJI PANNY, w Kościele XX. Trynitarzy na Soleu, poprzedzony został w przed-dzień Święta, czyli onegdaj wieczorem po godzinie 8ej, odśpiewaniem *Jutrzni*. Przed Kościołem cały fronton zajaśniał światłem, a tłumy pobożnych, napelniały ten Przybytek BOŻY, w którym do godziny 10ej wieczorem, nieprzestawały się rozlegać religijne pienia. — Wczoraj zaś w czasie Nabożeństwa, celebrował WJX. Dezydery Koleczynski, Kustosz Zgromadzenia XX. Bernardynów Warszawskich; a kazali: WJX. Leonard Pietruszewski, z tegoż Zgromadzenia, i WJX. Antoni Olszewski Misjonarz.

Jutro przypada doręczna uroczystość Śgo MIKOŁAJA z Tolentynu, Zakonu Augustjańskiego, która w Kościele XX. Augustjanów obchodzoną będzie przez odprawienie przed Ołtarzem Tegoż Śgo o godz. 10 z rana, solennej Wotywy. Wotywę tę poprzedzi błogosławieństwo chleba; a w Niedzielę przyszłą, będzie Odpust zupełny.

Wczoraj, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, jako w uroczystość Narodzenia MATKI BOGA, Artysci wykonali, w czasie Wotywy Mszę in B. Szydermajera; w czasie zaś Summy Mszę in C. komp: Pawła Puchalskiego Kapelmistrza. — W Kościele XX. Dominikanów w czasie Nabożeństwa, wykonano na głosy z towarzyszeniem organu, Mszę J. Stefaniego; na Offertorium SALVE REGINA, układu K. Milera, i pod tegoż przewodnictwem. — W Kościele WW. PP. Sakramentek, Amatorów i Artysci pod dyрекją J. Jareckiego, wykonali Mszę Krogulskiego; oraz na Graduale Hymn do MATKI BOGA (basso solo) A. Lukasa.

Dziś po północy, JO. Xiążę WARSZAWSKI, NAMIESTNIK Królestwa, wyjechał do Homla.

JO. Xzę Gorczakow, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator, Naczelnik Sztabu Głównego armji czynnej, Członek Rady Administracyjnej Królestwa, wraz z Małżonką, onegdaj powrócił z Niemiec do Warszawy.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY Iej kl.: Feldmarszałka-Porucznika Hr: Leiningen, Komendanta miasta Krakowa i Naczelnika Dywizji Wojsk Austriackich.

J. C. MOSC, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY IIej kl.: z brylantami, Pułkownika Wojsk Austriackich, Xięcia Schleswig-Holstein, z pułku dragonów Xcia Schwartzemberga.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, biorąc na uwagę zasługi Pana Leona Loewenberga, Kupca Warszawskiego Iej gildji, położone w długoletnim bezpłatnem pełnieniu różnych posług obywatelskich, z zadowoleniem Władz Rządowych, niemniej jego przykładną rzetelność i pun-

ktualność, okazane przy dostawach do budowy twierdz, tudzież żywności dla wojska, Ukazem z d. 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. zgodnie z przedstawieniem JO. Xcia NAMIESTNIKA Królestwa, nadać raczył pomienionemu Panu Leonowi Loewenberg i jego potomstwu w prostej linii, prawo dziedzicznego poczesnego obywatelstwa, mieć oraz chcąc, iżby prawa takowe rozciągnięte były i do dzieci jego prawych płci oboj, już dotąd zrodzonych, a mianowicie: synów: Adama, Adolfa, Jakóba i Samuela, oraz córek: Eleonory i Rozalii.

Przez Rozporządzenia Komissji Rządu: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Jeometra służby mierniczej w Wydziale dóbr i lasów Komissji Skarbu, Sabin Piotrowski, p. o. Rewizora Pomiarów; b. Jeometra a następnie Komissarz Ekonomiczny w Xięztwie Łowickiem, Ryszard Grochowicki, p. o. Jeometry służby mierniczej w Wydziale dóbr i lasów Komissji Skarbu; Kontroler Magazynu Solnego w Piotrkowie, Antoni Groblewski, p. o. Pisarza Magazynu Solnego Kidule; spadły z etatu Kontroler Komory Tykocin, Anastazy Plendus, p. o. Kontrolera Magazynu Solnego w Włocławku; Kontroler Kassy Ptu Opoczyńskiego, Gustaw Kryszka, p. o. Kontrolera Kassy Gubernjalnej Radomskiej; Dziennikarz-Archiwista Kassy Gubernjalnej Radomskiej, Karol Napiórkowski, p. o. Kontrolera Kassy Ptu Opoczyńskiego; spadły z etatu Rewizor celno-rogałkowy Komory Radziejów, Józef Białowski, p. o. Dziennikarza-Archiwisty Kassy Gub: Radomskiej; spadły z etatu Strażnik celny, Józef Ciankiewicz, p. o. Assystenta Kassy Ptu Sieradzkiego. — Przeniesieni na własne żądanie: Pisarz Magazynu Solnego w Kaliszu, Mikołaj Laszczewski, na takiż urząd do m. Sieradza, i Pisarz Magazynu Solnego w Kidulach, Seweryn Nowakowski, na takiż Urząd do m. Kalisza. Dla dobra służby: Kontroler magazynu Solnego Włocławek, Stefan Wolniewicz, na takiż Urząd w Piotrkowie. — W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, mianowani: Zawiadowca Stacji klasy 2giej, Registrator Kolleg., Leopold Zagórski, p. o. Zawiadowcy Stacji klasy 1szej; Zawiadowca Stacji kl: 3ej, Registrator Kollegjalny, Felix Nowiejski, p. o. Zawiadowcy Stacji klasy 2giej; Konduktor Techniczny, Ludwik Radwan, p. o. Zawiadowcy Stacji klasy 3iej; Dozorca drogowy, Jan Kobzakowski, p. o. Konduktora Technicznego, i Excentryk, Zygmunt Piotrowski, p. o. Dozorcy drogowego.

Rada Administracyjna Postanowieniem z d. 19 (31) Lipca r. b. zatwierdziła zapisy: 1) domu drewnianego w m. Końsko-Woli na utrzymanie muzyki, oraz małe wsparcia uczniów muzyki z dochodów tegoż domu; 2) rs. 300 na rzecz Kościoła w Końsko-Woli z obowiązkiem odprawiania Nabożeństwa za duszę testatora; 3) rs. 300 na rzecz uczniów Szkoły na zakupywanie dla



nich corocznie wiązek do Nabożeństwa; 4) rs. 150 na utrzymanie stróża do nadzoru śmętarzów, przez niegdy Xiedza Kazimierza Biesch, Proboszcza parafji *Końsko-Wolskiej* poczynione; — oraz Postanowieniem z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. zapis: 1) rs. 6,000 dla Instytutu Ociemniałych w *Warszawie*; 2) rs. 330 dla Kościoła *XX. Augustjanów* w *Warszawie*, przez Felixa *Korwin* uczyniony.

Policja Wykonawcza otrzymała polecenie, aby dostrzeżony chleb wypieczony przez Piekarzy, a do tasy nie zastosowany, zabierała, i takowy do Sądu Policyjnego dla ukarania winnych odstawiała.

Oprócz środków zaradczych w epidemji *cholery* w r. 1852 w Królestwie *Polskiem* przedsiębranych, a które ogłoszone zostały, były nadto zaraz po okazaniu się *cholery*, wprowadzone w wykonanie wszystkie wydane w r. 1848 przez były Centralny choleryczny Komitet policyjny rozporządzenia, mające na celu utrzymanie czystości tak w m. *Warszawie*, jako też w miastach prowincjonalnych, o ile tego możność dozwalała, a mianowicie: w *Warszawie*, zwiększony dozór Policyjny pod względem utrzymania czystości na placach, ulicach i w prywatnych podwórzach: rynsztoki i kanały na ulicach, po kilka razy na dzień spłukiwane były wodą ze studni pompowaną. Zwiększono także nadzór Policyjny dla czuwania nad dobrocią sprzedawanych wszelkiego rodzaju artykułów żywności i napojów, a szczególniej piwa.

W dniu 23 b. m. o godzinie 11ej z rana, w Rynku *Starego-Miasta*, odbędzie się egzekucja postawienia pod pręgierzem, na osobie Józefa *Ptaszńskiego*, za rabunek, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych przez lat 4, z chłostą razów 60 i osiedlenie na zawsze w *Syberji* prawomocnie skazanego.

Prezylujący w Komitecie pogorzalców m. *Kalisza*, składa najczulsze podziękowanie za ofiary nadesłane dla nieszczęśliwych, dotkniętych przez pożar w dniach 6 (18) i 7 (19) Lipca r. b. wybuchły, a mianowicie: za zebrane przez W. JX. Augusta *Modl* Superintendenta Pastora Gminy Ewang: *Kaliskiej*, J. E. *Peschke* i D. *Szymanowskiego*, Obywateli tegoż miasta rs. 637 k. 57; przez W. Ludwika *Mamroth*, kupca 1ej gildy rs. 763 k. 10; i nakoniec za nadesłane na ręce W. J. E. *Peschke* Obywatela m. *Kalisza* rs. 1,006 k. 23. — Jenerał-Major *Xz. Golicyn*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starożykonnych w *Warszawie*, zawiadamia Gminy Izraelitów w Królestwie, że jabłka *rajskie korsykańskie*, *genueńskie* i *korfujskie*, jako też *palmy zielone* i *suche*, już nadeszły z zagranicy, i takowe przedają się w kancelarji Szpitala tutejszego po cenach: jabłka *rajskie korsykańskie* ryczałtowo skrzynkami po 25 sztuk z dodaniem 12 palm suchych, za rs. 22 k. 50; jabłka *genueńskie* i *korfujskie*, sprzedają się pojedynczo nierozwinięte, pierwsze sztuka po rs. 2 k. 25, a ostatnie po rs. 3. *Palmy zielone* sprzedają się oddzielnie. — p. z. o. Prezylującego, J. *Glicksberg*. Sekretarz *Hertz*.

JW. Xiądz Tadeusz Hr. *Lubiński*, Biskup *Rodopitański*, Sufragan *Diecezji Kujawsko-Kaliskiej*, wyjechał do *Czestochowy*, gdzie miał przewodniczyć uroczystym Nabożeństwom, w dzień *Narodzenia N. MARJI*, w Kościele na *Jasnej Górze*.

W d. 11 (23) z. m., umarł w *Petersburgu*, w 82 roku życia, ś. p. Radea Tajny, Senator Jan *Daniłow*. Zmarły przez lat 31 zostawał przy Osobie w BOGU spoczywającego J. C. W. *Cesarzewicza* Wielkiego Xięcia *KONSTANTEGO PAWŁOWICZA*, który go zaszczycał raczył zupełnem zaufaniem swoim. Senator *Daniłow*, długi czas mieszkał w *Warszawie* i był tu Dyrektorem Jeneralnym Kancelarji Wojennej J. C. W. *Cesarzewicza*.

Jutro, w Kościele *XX. Kapucynów* o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spókoj duszy ś. p. *Konstantego Lapińskiego*, zmarłego po krótkiej słabości w dniu 20 Sierpnia r. b.; na które, stroskana Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Pozostałe Dzieci i Krewni po ś. p. *Adryanie Krzyżanowskim*, Prof: Emer. b. Uniwersytetu *Alexandro-wskiego*, zapraszają Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele *XX. Dominikanów* odbyć się mające.

Jan *Koman*, Nauczyciel Muzyki, i b. Professor Literatury *czeskiej* w *Pradze*, po krótkiej lecz ciężkiej słabości wczoraj zakończył doczesne życie, w wieku lat 55. Pograżona w nieutulonym żalu Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z domu N° 736 przy ulicy *Leszno*, na smierzał *Powązkowski* odbyć się mając.

W dniu 21 z. m. zesłała z tego świata, po krótkiej słabości, w *Bargen* pod *Fraustadt* (w *Prusach*), ś. p. Nad-Radczyni Regencyjna z *Miełedzkich von Wiedebach*. Żyła lat 68.

(A.n.) Róża z *Glazerskich Trembińska*, Żona Urzędnika, w *Warszawie*, przeżywszy lat 53, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dnia 26 z. m. zakończyła doczesne życie. Skon jej przejął rzewnym żalem Rodzinę i Przyjaciół. Dnia 28 t. m. odprowadzono zwłoki jej na miejsce wiecznego spoczynku, a znaczne Zgromadzenie *XX. Trynitarzy* na *Solcu*, powodowane życzliwością, raczyło towarzyszyć temu smutnemu obrzędowi, i odprowadzić żałobne Nabożeństwo za duszę zmarłej, za co niechaj raczy przyjąć najwznieczniejsze podziękowanie, jakie w imieniu Rodziny składam. — \*\*\*

W dniu 3 b. m. pochowano na śmętarzu Parafjalnym w *Ślomeczynie* w Okręgu *Czerskim*, zwłoki zmarłego w tejże parafji na dniu 1 t. m., Jaentego *Koczalskiego*; jako obecny temu smutnemu obrzędowi pamiętnemu, bezinteresowną a gorliwą pracą miejscowych Kapłanów w imieniu całej nad skómem ś. p. *Jacenta-go* 74ro-letniego starca ubolewającej familji, składam Wam Szanowni Kapłani i wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy nieodmówiliście przy tej ostatniej posłudze swej obecności, serdeczne podziękowanie. — *Klemens Borkowski*.



W dniu onegdajszym doszła tu rozdzierająca dla rodziny wiadomość, iż w majątności swej *Ostrożeniu* w Gubernji *Lubelskiej*, po przeżyciu przeszło lat 100, na dniu 5 b. m. i. r. wieczorem, spoczął w BOGU s. p. Franciszek-Xawery *Paschalski*. Pochowanie zwłok Jego w grobie rodzinnym przy Kościele parafjalnym w *Gończycach*, oraz żałobne Nabożeństwo w dniu 7m b. m. rano odbytem zostało. Śmierć s. p. Franciszka-Xawerego *Paschalskiego* w najgłębszym pogrążając smutku, okrywa żałobą czworo jego dzieci, pięcioro wnuków i maleńkiego prawnuka, a Przyjaciołom, których ten ze wszechmiar czegodny starzec przez ciąg długiego i cnotliwego życia swojego słusznie sobie zjednać potrafił, pewno łzę współczucia wycisnie. Pokój wieczny szanownym ceniom Twoim!

Donieśliśmy o skonie słynnego malarza Karola *Bruloffa*, zmarłego w *Manciana* o 30 mil od *Rzymu*. Zwłoki tego znakomitego Artysty przewiezione zostały do *Rzymu*, i pochowane na miejscowym smętarzu protestanckim. W pracowni *Bruloffa*, pozostało kilka niedokończonych obrazów, między innemi, obraz fantastyczny *zaćmienia słońca*, w postaci pocałunku danego przez *Słońce* *Nieżyłowi*.

(A. n.) Z *Łodzi*. W d. 17 z. m., zakończył życie pełne pobożności i cnot towarzyskich, po krótkiej chorobie, jeden z najznakomitszych kupców tegoż miasta, Starozakonny *J. Seidenmann*; pozostała po nim w nieutulonym żalu wdowa i Tró dzieci, oplakują stratę najprzysiężniejszego i najczulszego Małżonka i Ojca, a nie jedna familja podpórę i skrytego dobroczyńcę. Zgasły nie zajmował się interesami gminy, lecz umiał pojąć jej potrzeby, i szczerą ręką wywiązał się z posłannictwa bogatego człowieka. Umierając, oprócz innych darowizn, ofiarował pierwszy fundusz na wybudowanie nowej tak bardzo potrzebnej Bóżnicy rs. 1,800. Nie jedna familja dobry byt jemu zawdzięcza, a nadto i do podniesienia pomysłowości tutejszych fabryk nie mało przyczynił się. Ugruntował sobie trwały pomnik znacznym twoim darem, lecz sto razy chlubniejszy i trwalszy w sercach tych którym gorzkie i ciche łzy skrycie otarłeś, uronią oni łzę prawdziwej boleści swej nad stratą nie powetowanego dobroczyńcy, a błogosławić będą pamięci twojej wszyscy, którzy cię znali i wraz ziemną zanoszą modły do STWORCY Wszech świata, o pokój twej duszy i pociechę twoich osierociąłych dzieci. L.

Onegdaj w dokończeniu ciągnięcia 2giej klasy loterii klasycznej, odbytego w zwykłym porządku, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 2000, na Nr 21,587, bezpłatny; rs. 1000, na Nr 13,061, bezpłatny; rs. 500, na Nr 549, u *Werthejma* w Warszawie; rs. 300, na Nr 8,742, u *Raczkowskiego* w Sejnach; po rs. 200, na Nr 17,105, u *Raczkowskiego* w Suwałkach; na Nr 20,720, u *Leszczyńskiego* w Włocławku; i na Nr 21,539, u *Nelkena* w Warszawie. Po rs. 100: na Nr 871, bezpłatny; na Nr 1889, u *Elechnowicza* w Łowiczu; na Nr 6044, bezpłatny; na Nr 9440, u *Gabryela Winawera* w Warszawie; i na Nr 23,357, u *Goldmana* w Zakroczymiu.

Znany Powieścio-Pisarz *J. S. Bogucki*, wykończył nowy romans w 4 tomach, pod tytułem *Kapitałisci*, który już w tych dniach opuści prasę drukarską. O cenie i warunkach sprzedaży w swoim czasie donieść nieomieszkamy.

W *Karolowych warach* (Karlsbad), odkryto temi czasy nowe źródło uzdrawiające żelazne. Obiecują sobie z niego wiele. Gości tam już było i jest tego lata 6,200. W *Cieplicach* (Toeplitz), kapie się 4,977 chorych. Są tam znakomite osoby z *Warszawy*.

*Dusza uważana jako myśl, słowo i znak, psychologiczno-etymologiczne poszukiwanie Jana Nep: Kamińskiego*. Nowe to dzieło jednego z najbardziej zasłużonych mężów w naszej literaturze, wyjaśniające najwyższe prawdy filozoficzne wyprowadzając je z jądra mowy naszej, a to tak popularnie, że równie przystępne jest dla młodego wieku jak dla lat sędziwych, nabyte zostało przez tutejszą księgarnię *S. Orgelbranda*, i sprzedaje się tak w tejże księgarni, jak we wszystkich innych po rs. 2.

Miedzy ofiarami różnego rodzaju, z jakimi każdy chętnie pospieszał w chwili pojawienia się epidemji, jeden z znanych PP. Kupców, ofiarował na usługi p. wnego Doktora, swój powóz, który codziennie aż do tej chwili pozostaje pod rozporządzeniem tegoż Doktora. Ta piękna myśl miała na celu, ułatwienie możności niesienia prędszej pomocy dotkniętym epidemją; dla tego też *Kurjer* znalazł ją godną wspomnienia. Największą dla nas przyjemnością, jest wzmianka każdego szlachetnego czynu, i publiczne zawdzięczenie onego; mimo przeto wiedzy ofiarującego, poczytujemy sobie za obowiązek zapisać tę ofiarę Pana Emanuela *Taitelbaum* do kroniki naszej.

Po długiej nieobecności swojej, Pan Hipolit *Korzeniowski*, znany już poprzednio w *Warszawie* jako Lekarz, wrócił tu onegdaj. W ciągu tego czasu, P. *Korzeniowski* zwiedził *Anglię*, *Francję* i całe *Niemcy*, oraz najslawniejsze szpitale, kliniki i zakłady wód mineralnych. Przy tem zamiłowaniu sztuki lekarskiej, jakie cechuje młodego naszego medyka, i owych zdolnościach, jakimi się zawsze odznaczał, nie wątpimy, że podróż jego, oprócz niezliczonych naukowych korzyści, przyniosła mu także i niemało doświadczenia. P. *Korzeniowski* mieszka przy ulicy *Niecałej*, w domu W. *Brzozowskiego*.

Przy niedawnem zwiedzaniu zamku *Dubińskiego*, zwrócił uwagę wielu, znacznej wielkości kamień, przedstawiający w owalu, ozdobami w guście XVIIgo wieku otoczonym, napis w literach wklęsłych wyraźnie czytać się dający: *Hospes si pius es nihil inde arferas. An. Dom. 1618*. (Gościu, jeżeli pobożnym jesteś, nic zjad nie wyniesiesz. R. P. 1618). Badaliśmy miejscowych, ale na próżno, gdzie było jego miejsce właściwe? to tylko pewna, że go znaleziono leżący w obszernych suterenach pałacu. Zdaje się, że to był *supraport* jakiś, ale czy na wejściu do samego zamku, czy też do jakiej tylko części onego, np. skarbcu, twierdzić nie można. Zamek *Dubiński*, tak jak i samo miasto i okoliczne obszerne włości, należał kolejno do *Xzta Ostrogi* *ch*,



*Sanguszków i Lubomirskich*. Stoi on nad rzeką *Ikwą*, za którą rozlewają się obszerne bagna, a od strony miasta, głębokie fossy i bastiony świadczą, że był kiedyś mocno obronny. Herb *Xżąt Ostrogskich, Leliwa*, w połączeniu z herbami rodzin skolligaconych, mieści się na bramie wjazdowej zamku, powtarza się na chorągiewce szczyt jej wieńczącej, i w przedsionku pałacowym, obok *Pogoni Sanguszków i Sreniawy Lubomirskich*. Słychać, że Matka i Opiekunka dzisiejszego małoletniego dziedzica *Dubna*, ma zamiar przywieść do skutku rozpoczęte jeszcze przez jej stryja *Xięcia Kazimierza Lubomirskiego*, upiększenie dawnego tego historycznego siedliska, z którym łączy się wiele ciekawych wspomnień.

Zapis Uczniów na Pensji wyższej męskiej przy ulicy *Mazowieckiej* pod Nrem 1352, w Sierpniu przerwany, z początkiem bieżącego tygodnia na nowo się rozpoczął; o czem Przełożony Zakładu ma honor zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów. — *Jan Barszczeński*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od S. rs. 1, na odnowienie Ołtarza **MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej** w Kościele *po-Paulińskim* w *Warszawie*; rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego **PANA JEZUSA** przy słupie w Kościele **XX. Karmelitów** na *Krakowskiej*; Przedm.; kop. sr. 30 na światło przed statuą **MATKI BOZKIEJ** na *Nowem-Miescie*, i rs. 1 na obiady dla ubogich u **XX. Kapucynów**. — Od X. X. kop. 60 na światło przed statuą **MATKI BOZKIEJ** przed Kościołem **XX. Reformatów**, na uproszenia zdrowia. — Od młych *Tadzia, Maryni i Stasia*, kop. 50 na światło przed statuą **MATKI BOZKIEJ** na *Krako*:Przedm.; i kop. 50 na powyższy Ołtarz u **Karmelitów** na *Krako*:Przedm.; na intencję przywrócenia zdrowia. — Bezimiennie rs. 1 na obiady dla ubogich u **XX. Kapucynów**. — Od K. K. rs. 1 dla sierot po cholerycznych. — Od J. W. Hr. *Simoni* rs. 3 kop. 30 dla *M. Sobieskiej*, z dochodu sprzedaży nót jego kompozycji.

(A. n.) Gdy w kraju tutejszym pomnożyła się potrzeba prawdziwie dobrych *werników, lakiery i farb*, tak dla Artystów jako też Techników, którzy chcieli mieć je ze znajomością rzeczy przyrządzone, i odpowiednio swojemu przeznaczeniu, nakłoniono Pana *Spieß* do założenia przy jego od lat kilku istniejącym zakładzie przetworów chemicznych w *Rudzie Guzowskiej*, oddzielnej pracowni wyłącznie na przyrządzanie rzeczonych wyrobów przeznaczonych. Pan *Spieß* z powołania technik teoretyczny i praktyczny, obeznany od dawna z potrzebami poszukujących takowe wyroby, chętnym się okazał zadosyć uczynić owym żądaniom. Celem gruntowniejszego wszakże wniknięcia w potrzebę, lat temu kilka udał się za granicę dla korzystania z nowych ulepszeń i zastosowań; a po powrocie założył fabrykę, z której sprzedaż artykułów dopiero w bieżącym roku nastąpiła. Tym więc sposobem przedsiębiorca nie tylko technikom, lecz i ogółowi Publicznosci nie małą przysługę wyświadczył, gdyż każdy nabywający z fabryki jego *lakiery, werniki i farby*, może być pewnym, że zawiadzionym nie będzie, co do ich odpowiedniej dobroci i trwałości. Wiadomość

te podaje ogółowi, szczególniejszej Artystom i Technikom, którzy podziela moje przekonanie, że od umiejętnego przyrządzania powyższych artykułów zależy trwałość i wykwalifikacja wyrobów do których użyte zostają. — *A. Dietrich*.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem dzisiejszym zapis Uczniów do Zakładu Naukowego prywatnego męskiego, przy ulicy *Miodowej* Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego, rozpoczęty został. — *Wincenty Markowicz*.

Czyliżbyśmy potrzebowali czynić wzmiankę o *cholery*, a właściwiej mówiąc przypominać i powtarzać to, cośmy już tylukrotnie we względzie zachowania ostrożności wyrzekli, gdyby nie *Wtorkowy* wykaz, to zwierciadło *Niedzielnego* sprawowania się naszego, a według którego liczba zapadłych na epidemję, powiększyła się znowu w ciągu jednej doby o 15 osób? Wczoraj znowu święto, i jeżeli brać miarę z doświadczeń, to znowu raport jutrzejszy, gotów przewyższyć dzisiejszy, a tym sposobem cały ten tydzień, w którym mieliśmy ku zmniejszeniu krok zrobić, zmarnowany został. Nie przecięz nie wymagamy jak rzeczy która od nas samych zależy, to jest jednego przynajmniej takiego tygodnia, któryby się począł od zmniejszonej liczby dotkniętych epidemją osób, a zaręczyć możemy, że wypadek taki, będzie najlepszym dowodem i rozsądkiem naszego i zupełnego ustawiania *cholery*. Wszak tu idzie o własne dobro każdego, i dla czegoż jeszcze jest tyle osób które niechęcią tego uczuć. Jeżeli mamy tu być sprawiedliwymi, to za prawdę oddać musimy co do przykładowego zachowania się, pierwszeństwo *starozakonnym*. Jak bowiem raportu *Wtorkowe* są rezultatami dni *Niedzielnich*, tak wzajem *Poniedziałowe* są obrazami *Sobotnich*, czyli szabasów święconych przez *Izraelitów*, a tym czasem pierwszy właśnie upłyniony *Poniedziałek*, przedstawił te pożądaną bomniejszą cyfrę jak dnia poprzedniego, i utwierdził nas w tem przekonaniu, że i w przyszłości równie pomyślny okaże wypadek. Jeszcze czas niejaki wytrwałości i umiarkowania, a w **BOGU** nadzieja, że plaga ustanie, która bodajby nigdy nas już więcej nie dotknęła.

Przełożony Szkoły wyższej prywatnej męskiej, o 3ch klassach, utrzymywanej przy ulicy *Krak-Przedmieście* w domu Hr. *Uruskiego*, stosując się do rozporządzenia Zwierzchności, dozwalającej już rozpocząć nauki w Szkołach, ma honor ze swej strony zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w wymienionej Szkole rozpocznie się dnia 3 (15) Września r. b. Pensjonarze jako też i przychodni, którzy się opóźnili z zapisem, mogą być zapisywani każdodziennie do powyżej oznaczonego dnia na rozpoczęcie nauk. — *Meunier*.

Wkrótce chodnik z płyt kamiennych, udogodni przejście po drugiej stronie *Nowego-Swiatu*. Rozłożone od kilku dni flizy kamienne na przestrzeni tej ulicy, od ulicy *Xiążęcej*, wzdłuż gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, aż po-za *Nową Droge Jerozolimską*, i ulicę *Chmielną*, świadczą, że się w tym punkcie wkrótce roboty rozpoczną.



Licytacje głośne na wydzierżawienie *dochodów konsumcyjnych*, po miastach Rządowych Gubernji tutejszej, na lata 1853, 1854 i 1855, odbywać się będą mianowicie co do dzierżaw summy rsr. 450 rocznie nieprzenoszających, w biurach Naczelników Powiatowych; zaś wszystkie inne nad rs. 450, w biurze Rządu Gubernjalnego, a to począwszy od dnia 26 Września (8 Październ.) r. b. Warunki do licytacji za zasadę służące, każdy z ochotników w biurze Rządu Gubernjalnego, Naczelników Powiatowych, oraz Prezydentów i Burmistrzów miast, odczytać może.

Z powodu targu dnia jutrzejszego, przypominamy Szanownym Gospodyniom o nadejściu nowego transportu *wyrobów glinianych*, z fabryki *Siewierskiej*, do składu tychże w domu Wnej *Krzemińskiej*, od ulicy *Przechodniej*.

W. *Heurteux* ofiarował 50 funtów *ryżu*, a W. *Leon Mihler* 32 funty *ryżu* do obiadów przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności dla biednych wydawanych; za które to dary, Towarzystwo oświadcza uprzejme podziękowanie.

Od niejakiego czasu w *katarynkach* grających po ulicach *Warszawy*, zaprowadzone zostały ulepszenia. Do zwykłych głosów, dodano dudki fagotowe i fletrowersowe, co wzbogaciło instrumentację tych miłych akompaniamentów zabaw ludowych, a nawet rozrywki osób wszelkiego stanu.

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej Wiktorja *Stawinska*, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na rok szkolny 1852/3 w tym zakładzie utrzymywanym, w domu Doktora *Jasińskiego* pod Nr 551 przy ogrodzie *Krasińskich*, rozpocznie się dnia jutrzejszego.

Onegdaj zachorowało na *cholere* osób 44, wyzdrowiało 41, umarło 24; ogólna liczba pozostała chorych 231. — Wczoraj zachorowało osób 34, wyzdrowiało 32, umarło 33, pozostaje 200.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 16; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; wartość kuponu k. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Damy i Huzary*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Kurcusz* i Pan *Bogusławski*. — Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Tańcach *Perskich*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Tureczynowicz*, Panny: *Karska*, *Karolina Straus*, *Koźmierowska*, *Zarnowiecka* i Pan *Meunier*; po *Diversissement Uroczystości Róż*, Wszyscy.

AMERYKA. — Z *Nowego-Yorku* donoszą, że dla załatwienia sporu z *Anglią* o rybołostwo, kroku jeszcze nie zrobiono; Poseł *Angielski* jednak traktuje z gabinetem *Washingtonskim* o traktat zapewniający własność literacką; przedruki bowiem *amerykańskie*, literatowi i xięgarzom *angielskim* równą prawie szkodę wyrządzają, jak *belgijskie francuzkim*. — Dzienniki *Nowo-Yorkskie* dowodzą, że *P. Webster* ma najwięcej widoków na prezydenturę, on bowiem traktuje teraz najważniejsze kwestje zagraniczne, i do rozwiązania ich jest koniecznym, jak kwestję o rybołostwo, o gua-

no, *Nikaragua*, i wysp *Sandwich*, *Japonji*. — Też dzienniki niestworzone baśnie obejmują o wyspie *Kubie*, i utrzymują, że *Hiszpanja*, jeżeli nie zdoła zyskać od *Francji* i *Anglii* poręczenia, iż owa wyspa w jej posiadaniu na zawsze utrzyma się, chce uwolnić wszystkich *murzynów*, sprowadzić *Suluka* z jego armją, i *Kubę* mu oddać, pod warunkiem opłacania haraczu. Donoszą też o ciągłych aresztowaniach *kreolów* w *Hawanie*. Dzienniki *hiszpańskie* nie o tem wszystkiem nie wiedzą, owszem donoszą o najzupełniejszym na wyspie tej spokoju.

01 ANGLJA. — Królowa szczęśliwie w dniu 1szym b. m. stanęła w zamku *Balmoral*. — Na giełdzie *Londyńskiej* krążą już obligacje pożyczki *tureckiej* 6-procentowej; ogólna summa wynosi 4 miliony dukatów; wszystkie obligacje już rozebrano w *Londynie* i w *Paryżu*. — Emigracja do *Australji* ciągle powiększa się; w pierwszym tygodniu b. m. przeszło 3,000 ludzi miało tam wypłynąć. — Miasto *Manchester* przed zebraniem się Parlamentu, ma dać wielki obiad wielu liberalnym reprezentantom. — W roku przyszłym urządzoną być ma w *Dublinie* wielka wystawa powszechna; niejaki *P. Dargan*, człowiek prywatny, podejmuje się ponieść wszystkie koszty, i już 500,000 franków złożył na ręce *Kassjera* Komitetu, którego Sekretarzem jest *P. Roney*. Ten zajmuje się zewnętrznymi interesami wystawy, naradzał się w *Paryżu* z *Lordem Cowley*, który przyrzekł wszystko, by rząd *francuzki* dla tego przedsięwzięcia zainteresować. W istocie, wspaniałe wyroby z fabryk *Gobelinów*, *Sewrskiej* lub *Beauvais*, są najpiękniejszą wystaw podobnych ozdoba.

AUSTRIA. — Cesarz w d. 2gim b. m. przybył z *Ischl*, zabawi do połowy b. m., i uda się w towarzystwie *Xięcia Parmy*, *Xięcia Karola* Bawarskiego, wielu *Arcy-Xiążąt*, oraz Oficerów znakomitych tak *austrjackich* jak *cudzoziemskich*, do *Pesztu* na manewra, które tam trwać będą od 13go do 29go b. m. — W *Kroacji* wielkie przygotowania robią na przyjęcie Cesarza; miasta tameczne nie chcą ustąpić w przyjęciu *węgierskim*. — Nowy kodex kryminalny od 1go b. m. wszedł w wykonanie; ogłaszają wkrótce prawo o stowarzyszeniach; dozwolone będą tylko handlowe, dobroczynne i naukowe. — Wkrótce do *Wiednia* przybędzie *Arcy-Biskup Paryża*, *Xiądz Sibour*. — Przybyli tu: b. Minister handlu, *P. v. Bruck* i *Xiąże Michał Obrenowicz*. — Spodziewają się wkrótce ważnych dekrétów, mających uzupełnić dotychczasową organizację.

FRANCJA. *Paryż* 3go Września. — Wszyscy Ministrowie wrócili już do *Paryża* i objeli swe wydziały; *P. Persigny* także, a pogłoski o jego misji dyplomatycznej do *Londynu* z wiatrem się rozwiały. Żadnych zmian w gabinecie przez długi czas spodziewać się nie można, chyba że do skutku przyjdzie projektowana dawno wielka reorganizacja administracji, na skutek której, Ministerja robót publicznych, wychowania, handlu i rolnictwa, wejdą do Ministerjum spraw wewnętrznych, odłączywszy od niego na korzyść Ministra stanu wydział sztuk pięknych, teatrów i literatury. Podobno w skutek tej przemiany teatru pobierające wsparcie,



przestaną być przedsięwzięciem prywatnem, a przejdą pod administrację rządową, do czego się przyczynią odkryte niedawno nadużycia i wydatki wielkie jednego z tych teatrów, który zapominając o tradycjach sztuki, mniej dba o myśl w przedstawianych dziełach jak o wystawę. — W budżecie na r. 1854, wielkie zapowiadają oszczędności: budżet armii zmniejszyć mają o 74 mil. fr., a to na skutek nowej organizacji rezerw, nad którą Prezydent sam teraz pracuje; w budżecie robót publicznych, także oszczędności zaprowadzić mają, w taki sposób, by budżet cały, nie deficyt ale znaczną przewyżkę przedstawił. — Z 53 rad Jlnych, tylko 9 objawiło wyraźne żądanie powrotu Cesarstwa, 18 domaga się utwierdzenia władzy, 5 pochwaliło rząd, nie prosząc o żadną zmianę, 21 złożyło tylko powinszowania. — *Monitor* donosi o dobrem przyjęciu, jakie Prezydent spotkało w szkole wojskowej w *St. Cyr*. — Spodziewają się dekrety urządzającego notariat, a to z powodu częstych pomiędzy notariuszami bankructw. Mówią ciągle o projekcie zmniejszenia liczby prefektur. — W *Algierji* odstąpiono znaczny obszar gruntów niejakiemu *P. St. Cyr Lombard* z warunkiem założenia stadniny, dla rozmnożenia rasy koni *arabskich* bardzo przez wojnę wypłonej. — Spodziewają się wkrótce w *Paryżu* *Xcía Wateneji* (*Narvaez*). — Kompanja spekulantów zaprojektowała municypalności *Paryża* założenie doków na wzór *Londyńskich*. — Tworzy się tu towarzystwo, w celu założenia po cyrkulach, 48 zakładów gotowania dekoktów lekarskich, dla ludzi nie mogących tego dokonać u siebie. — Utworzona została komisja w celu wytępienia bandytów w *Korsyce*. — Wybory rad municypalnych mniej korzystnie dla rządu wypadły jak inne, jakkolwiek znaczna większość jest rządowa. — *P. Soulange-Bodin*, Konsul francuzki w *Moskwie*, mianowany został Kawalerem *legji honorowej*.

**HISZPANJA.** — Minister wyznał polecił swym okólnikiem Biskupom, by wszyscy Proboszcze złożyli na ich ręce wykaz kosztownych sprzętów, własnością ich kościołów będących. Bogaćstwa po licznych kościołach *Hiszpanji* są bardzo znaczne; oceniają je na 1,000 milionów realów; katedry w *Toledo* i *Sewilli* n. p. posiadają każda za 60 milionów realów sprzętów złotych i srebrnych w swych skarbcach. — Królowa sama oświadczyła swym dworzanom, że jest w pożądanym stanie; rzecz ta miała być przez czas jakiś tajemnicą; wydała się przez gadatliwość jednej z garderobianych, która powiedziała o tem swemu kochankowi oficerowi od grenadierów, a ten doniósł o tem swemu przyjacielowi redaktorowi. Garderobiane miano oddać, ale skończyło się na naganie. — Minister spraw wewnętrznych zwrócił swą uwagę na trakty i szose, które się w *Hiszpanji* znajdują w najsmutniejszym stanie: nakazał szarwarkiem naprawę dróg bitych z *Madrytu* do *Kadyksu* i *Sewilli*, bo na nich dyliżans mile musi jechać po 2 i 3 godziny, a podróżni wysiadać nie raz, by karu nie skreślić.

**WŁOCHY.** — W *Florenceji* w d. 26 i 27 prowadzono dalej proces *P. Guerrazzi*. Sąd zajmował się kwestją

kompetencji; obwiniony bowiem jako b. Minister konstytucyjny, żąda stawienia go przed Senatem; kwestji tej jeszcze nie rozstrzygnięto. — W *Rzymie* upadła wszelka nadzieja kolei, z wyjątkiem z *Rzymu* do *Frascati* wziętej pod opiekę przez Ministra robot, ponieważ *Xiążęta Altieri* i *Conti* usunęli się od wszelkiego podobnego przedsięwzięcia. Spodziewają się tam odwołania Jenerała *Gemeau*, ale nie wierzą w przysłanie Jenerała *Castellane*, ponieważ szorstki jego charakter nie hardzoby się przyczynił do zgody. Nikt nie wierzy, by wojska francuzkie *Rzym* opuściły; obecność ich równie jak *austrjaków* w legacjach, jest konieczną.

**ROZMAITOŚCI.** — Na statku parowym amerykańskim *Washington*, który stanął w porcie *Bremeńskim* 2go z. m., znajdował się podróżny, który zaraz po wyjściu na ląd, przyjęty został przez policję, i koleją do *Berlina* odesłany. *Kurjer Wezerski* powiada, że przed kilku laty, rząd *Pruski* odkrył fabrykację fałszywych biletów skarbowych, prowadzonych w *Elbersfeld*, i dostał nawet do rąk za 24,000 talarów takich fałszowanych papierów; wszakże sprawca zdołał umknąć, i dostał się do *Ameryki*. Rząd obiecał 2,000 tal. temu, kto go dostawi w ręce sprawiedliwości. Zręczny urzędnik policji, udał się do *Ameryki*, odkrył miejsce pobytu fałszerza, wkraść się w jego zaufanie, i pod pozorem prowadzenia w *Europie* napowrót tego zyskowego zatrudnienia, zdołał nakłonić go do powrotu. Kiedy statek zawinął do *Southampton*, urzędnik telegrafował do *Berlina*, i zamtąd przybył Komissarz, który wraz z urzędnikiem policji *Bremeńskiej*, uwięzili fałszerza, jak tylko ten wysiadł na ląd. — Podczas jednej z ostatnich potyczek, jakie stoczył garnizon *hollenderski* w *Patnam* na wyspie *Jawie*, przeciwko dzikim pokoleniom w głębi kraju mieszkającym, pewien żołnierz *hollenderski* rodem *Brandeburczyk*, został raniony, i wpadł w ręce dzikich, którzy, jak wiadomo, duszą swych jeńców. Biedny *Brandeburczyk* oczekiwał, dopóki nie przyjdzie na niego kolej, gdy olbrzymi wódz dzikich, cały utatuowany, zbliża się do niego z podniesioną maczugą. Lecz ktoś opisał podziwienie żołnierza, gdy nagle wódz dzikich upuszcza maczugę, i odzywa się doń najczystszym *berlińskim* dyalektem: „Mój pocziwy *Bohne-mann!* jak się masz? zkąd się tu wzięłeś? powiedz mi na miłość *BOZKA*, co słychać w *Potsdamie*.” Dowódzca dzikich, niegdyś dezertier *pruski*, wstąpił do wojska *hollenderskiego*, poczem wysłany został na wyspę *Jawę*, lecz znudzony dyscypliną *hollenderską*, uciekł do dzikich, którzy go wybrali za wodza. — Ludwik Armand *Xiążę Conti*, miał wielki garb. Raz na balu maskowym, ktoś zupełnie ubrany jak on, usiadł przy nim. „Kto jesteś moja maseczko?” zapytał *Xiążę Conti*. „Jestem *Xiążę Conti*”, odrzekła maseczka. *Xiążę* nie zmieszany, zdejmując maskę zawołał: „Jesteś więc *Xięciem Conti!* no proszę, jak to można się omylić, naprzykład przez 20 lat przeszło, zdawało mi się że ja nim jestem.”

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bettej Felix Patron z Plocka nr 543; Breslauer Krystjan Profes: z Petersburga nr 394; Ciecierski Stefan Oby: z Ciecchanowca nr 613;



Rławe Ludw: Piekarz z Berlina nr 1639/40; Łącki Teod: Adwokat z Wrocławia nr 1776; Ossowski Ign: Oby: z Buska nr 634; Petrow Alexandra Żona Rz: R. S. z Ciechocinka nr 1527; Skarjatin Natalia Żona Pulkow: z Petersburga nr 613; Xz: Teniszew Jen: Major z Radomia.

*Wyjechali:* Roch Bernard Inspek: Owczarń do Cesarstwa; Lubieński Jan Senator do Kalisza; Luba Jan Rad: Koleg: do Riele; Niepokójczycki Bened: Rz: R. S. do Częstochowy; Pankratiew Xenia Żona Urzęd: do Petersburga; X. Przędziecki Mate: Prałat do Rask; Rozmanith Stan: Kup: do Węgier; Zamoyscy Wład: i Kar: Hr. do Gub: Grodzieńskiej.

## DONIESIENIA.

W zeszłą Niedzielę, w ogrodzie Wiejskim, w Aleach, zginęła z psa wielkiego OBRÓŻA, ze srebra plaqué, w karpiu łuskę wyrabiana, sałjanem pasowym wewnątrz podbita, ciężka, na małą kłódkę mosiężną zamknięta. Uprasza się Znalazcę lub też PP. Handlujących, komu by do kupienia ofiarowaną była, ażeby raczyli takową zwrócić do domu pod Nr 466 przy rogu ulicy Białeńskiej, za nagrodą rsr. 2.

Osoba, mieszkająca w bliskości Gimnazjum, upoważniona przez W. Dyrektora Gimnazjum Gubern: pod d. 12/24 Sierpnia r. b. Nr 2156, życzy przyjąć 2ch UCZNI, uczęszczających do Gimnazjum Gubern: na mieszkanie, którzy, oprócz stołu i przyzwoitego nadzoru, mogą mieć konwersację w językach francuskim i niemieckim, nadto uzyć się grać na fortepianie, i mieć należną pomoc w naukach czyli korepetycję. Wiadomość w Rantorze Strępców Guwernerów i Guwern: przy ulicy Długiej Nr 541, u J. Foland.

Rodzice i Opiekunowie, życzący umieścić Uczniów w bliskości Gimnazjum, i w miejscu gdzie jest utrzymywany korepetytor, przy konwersacji w językach francuskim i niemieckim, z przeznaczeniem fortepianu dla mających chęć pobierania lekcji muzyki, zgłosić się racza pod Nr 393 b, na 2gie piętro od frontu nad bramą, tam bowiem Uczniowie stoją za wiedzą Zwierzchności.

Romisarz Administ: Cyrk: 7 i 8 M. Warszawy. — Stosownie do upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 6 Wrześ: Nr 9240, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 1/13 b. m. o godz: 9 z rana, pod Nr 1216 przy ulicy Pańskiej, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację wszelkiej Pozostałości po niedgi Janie i Teodozji Małżonkach Jenner, składająca się: z Warsztatów Stolarskich, oraz wszelkich Narzędzi i Rekwizytów, dwóch Billardów, z których jeden wykoniony, a drugi w robocie, jak niemniej Desek, Fornirów mahoniowych i palisandrowych, Mebli, i t. p. przedmiotów, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

Radaea Dworu, *Duczyński.*

W środku miasta, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: L. jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. **WARSZTAT ŚLUSARSKI** z mieszkaniem, i **WARSZTAT STOLARSKI**, które są zdadne na Zakład Stolarski, lub na inne Zakłady fabryczne. Wiadomość u Właściciela tamże.

Zawiadamiam strony interesowane, iż po s. p. Antonim i Antoninie Małż: Ruszkiewiczach, w Pradze przy Warszawie pod Nr 165, wprost targu Wolowego, z upoważnienia Rady familijnej, odbędzie się sprzedaż Ruchomości następujących: Garderoby męskiej, żeńskiej, Miedzi, Sprzętów domowych, Landszafów, oraz wszelkich Narzędzi kowalskich, a to w dniu 29 Sierpnia (10 Września) o godzinie 11 z rana. — Józef Zantman, G. O.

Sekwestратор Pow: Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 1/13 Września r. b., w Urzędzie Wójta Gminy Gaba, pod m. Mszczonowem, o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja na sprzedaż 200 sażni DRZEWA sosnowego, miary kubicznej. — *Luszczewski.*

Dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godz: 4 z południa, odbędzie się licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, w gmachu Szpitala Sgo Duchy PP. Marcinkanek przy ulicy Przyrynek pod Nr 1896, w Kancelarii Rady Szezegółowej, na roboty następują-

ce: Mularską, Grabarską, Ciesielską, Stolarską, Ślusarską, Malarską olejną i pokojową, Szklarską, Zduńską i Blacharską.

Osoba trudniąca się przygotowaniem i parzeniem puchu ptasiego (edredon), a chcąc mieć obstalunek, zechce nadesłać adres swój do Rantoru domu handlowego J. S. Rosen, przy ulicy Miódowej pod filarami.

Osoba udająca się do miasta **KIJOWA**, życzy zabrać się z kim, udającym się do tegoż miasta lub okolic, swym powozem, albo pocztą, na wspólny koszt. Wiadomość u Szwajcara Rocha, w Izbie Obrachunkowej.

Jeżeli by w tych dniach kto z Panów podróżujących, udawał się traktem Brzesko-Lit: do **MOSKWI**, i życzył sobie przyjąć Towarzysza na wspólny koszt; raczy się zgłosić do Hotelu Rzymskiego pod Nr 32, lub też pozostawić swój adres u Szwajcara tegoż Hotelu; zastać można od godz: 9 do 12 rano.

Romisarz Administ: Cyrk: 12 M. Warszawy. — Wskutek uchwały Rady familijnej, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 2/14 Września r. b. w Pradze pod Nr 387, o godz: 10 z rana, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż pozostałości Ruchomych po s. p. Tomaszu Chmielewskim. — *Jerzmanowski.*

Otrzymawszy upoważnienie od Władzy Szkolnej do utrzymywania Uczniów na stole i stancji, mam zaszczytawiadomić Szanownych Rodziców kształcącej się młodzieży, iż przyjmuje **UCZNIOW** na stół i stancję. Wiadomość w domu Nro 1578 przy ul: Brackiej i Widok, wechód od ulicy Widok. — *J. Weterhej.*



**DOM** w Warszawie pod Nr 28, frontem od ulicy Sio-Jańskia i Piwnej, o 3ch piętrach, w korzystnym miejscu położony, na rs. 7030 sądownie oszacowany, sprzedany zostanie w drodze działów, pomiędzy współ-sukcesorami Felicyana Koszkowskiego popieranych. Termin do przygotowania przysądzenia takowego przed W. Kulikiewiczem Sędzią Tryb: delegowanym, na dzień 11/23 Września r. b. oznaczony został, a warunki sprzedaży przejrane być mogą u Pisarza Tryb: Wydz: II, lub u Chraszczewskiego Obroncy przy Senacie, sprzedaż popierającego.

**LOKAL** na 1m piętrze, składający się z 7u Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią, Spiżarnią, Stajnią, Wozownią, i innemi dogodnościami, od Sgo Michała r. b., lub też zaraz, do najęcia przy ulicy Wareckiej Nr 1356.

Która z Pań utrzymujących Magazyn Mód, tu w kraju, lub też w Cesarstwie, potrzebować będzie **PANNY STARSZEJ** do Strojów; raczy się zgłosić pod Nr 400, ulica Krakow: Przedm.; wprost Kościoła Św. Krzyżskiego, wszedłszy w sień na lewo, pierwsze drzwi na dole.

Osoba życzy przyjąć miejsce **PANNY**, uzdatnionej do sukien i bielizny szycia i różnych robót, opatrzona w chlubne świadectwa. Wiadomość pod Nr 21 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze; — tamże jest **POKOJ** porządný, dla jednej osoby, do najęcia każdego czasu.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1387, jest do sprzedania **BILLARD**.

Potrzebne jest dla Emeryta, o kilka mil od Warszawy, spokojne stałe **MIESZKANIE**, w Pańskiej wsi, za cenę do 15 dukatów rocznie, składające się z oddzielnego Domu o 2ch Pokojach suchych, z Kuchnią, Spiżarnią, Stajnią, małym Sadkiem, z Ogrodem warzywnym. Kto by takowe miał, raczy swój adres nadesłać pod Nr 1700 przy ulicy Marszałkowskiej, na imie Barbary Bińkowskiej.

Upoważniona przez Władzę Szkolną do utrzymywania Uczniów na stole i stancji, przy zapewnieniu tymże naukowych korepetycji, a nadto wykładu języka francuskiego i niemieckiego, tudzież muzyki, a to przy pomocy miejscowego Profesora, który zarazem nad Uczniami dozorować będzie; mam zaszczyt polecić się w tym względzie Osobom interesowanym. Krakow: Przedm: Nr 404, naprzeciw Sgo Krzyża. — *Arndt.*

Sześć **POKOI** z Kuchnią angielską, są do najęcia od Sgo Michała r. b., w domu Natansonów przy ulicy Nalewki pod Numerem 2244 lit: A.



Ponieważ niedawno przybyłam do Warszawy, przeto od nikogo **PIENIĄDZY** nie pożyczam, ani na rewers ani na solo-wexel; przeto ostrzegam ażeby nikt na takowe nie pożyczal, gdyż sam sobie winę przypisze. — Ratarzyna *Verselli*.

**MEBLE** palisandrowe, są do sprzedania każdego czasu pod Nrem 435 na 1szem piętrze przy ulicy Kraków-Przedmieście.

**MIESZKANIE** na 1szem piętrze od frontu, składające się z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, Przedpokoju, dwóch Stancji dla służących, Kuchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, do najęcia od Sgo Michała n. b. przy ulicy Leszno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów. — Tamże są do najęcia inne małe **LOKALE**. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.

Wielki **SALON** przy Restauracji w ogrodzie, który z wielką dogodnością użytym być może na bale, wesela, lub t. p. zabawy, do wynajęcia w każdym czasie za pomierną cenę; — również na żądanie wszelkie **POTRAWY** i **NAPOJE** przy spieskiej usłudze, dostarczają się. — Wilhelm *Frantz*, Restaurator w Mokotowie, w posesjach W. Schuster.

**MIESZKANIA** w domu L. MALHOMME, narożnie przy ulicy Królewskiej i Saskim Placu pod Nrem 413 a a położonym, niezawodnie na dzień 1go PAŹDZIERNIKA r. b. **WYKONCZONE** zostaną; przeto każdy mający chęć wynajęcia takowych Mieszkań, zgłaszać się może codziennie, do Rządcy domu Hr. Ordynatów Zamojskich pod Nr 472 ulicy Senatorskiej, lub do samego Właściciela, w Kancelarii Hrabów Zamojskich, w tymże domu znajdujące się, a to od godziny 9tej z rana, do godziny 4tej po południu.

**MIESZKANIE** w ogrodzie, w przyjemnem położeniu, przy wodzie spadającej z szumem w guskie kaskady, składające się z 2ch obszeronych Pokoi, 2ch mniejszych, Spiżarni, Góry i Romórki na skład drzewa, pod jednym dachem. Mieszkanie to może być na dwoje podzielone, dogodne na jaki Zakład fabryczny, przy ulicy Pokornej pod Nr 2142, przy Roszarach Mikołajewskich. Wiadomość u Właścicieli w tymże domu.

Otworzoną została **KAWIARNIA** przy ulicy Długiej pod Nr 541, naprzeciw Kościoła po-Paulińskiego; gdzie w dobrym gatunku i za pomierną cenę, przyrządzone Napoje, jako to: kawa, herbata, poncz, wino grzane i t. p., sprzedawane będą. Właścicielka zakładu, poleca się względem łaskawej Publiczności.

Dominium Belna, w Pow. Gostyńskim położone, własnością Lepsewskiego będące, dostarczało corocznie do Łowicza na Jarmark szewną ilość Tryków z swej Owczarni, znanej powszechnie z obfitości wełny. Gdy w r. b. z powodu epidemji, Jarmark w Łowiczu na Sty Mateusz przypadający, ma być odwołany; zawiadomiam się przeto kogo interesować może, iż w rzezonem Dominjum znajdują się: TRYKI zrodzone w Lipcu 1850 r., i te po stałych cenach są do nabycia. Odleglejszym Pretendentom zwłaszcza przy Kolei żelaznej, mogą być odstawione na dzień umówiony do stacji wskazanej, jak to już miało miejsce kilkakrotnie w okolicy Piotrkowa i Częstochowy, dokąd Tryki szczęśliwie i z zadowoleniem odbierających doszły. Cena tychże Tryków od stu do 200 fl. Prócz tego w Dominjum Belna, znajduje się 150 sztuk Macior zdrowych zdatnych do chowu, do nabycia po umiarkowanej cenie. Interesenci raczą listy nadsyłać franko przez Kutno.

Zabudowania **CEGIELNIANE**, jako to: Piece, Szopy i dwa Domki murowane, na Pulkowie, pod Nr 14 i 15, wyjechawszy za rogatką Marymontską, zaraz na lewo, są do sprzedania; które kupujący zaraz rozebrać będzie obowiązany. Wiadomość w handlu Towarów Żelaznych J. Strohmeier, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463.

**SKLEP** przy ulicy Rymarskiej, na placu Bankowym, pod Nr 471 a, po Krawcu, całkiem wyporzadzony, do wynajęcia od Sgo Michała, na Sklep tylko, nie na pomieszkanie; żądano by szczególniej Xiegarni, albo Magazynu ubiorów, lub obuwia. O warunkach dowiedzieć się w korpusie, w bramie od placu Resursy Kupieckiej, u J. Skibińskiego.

**MIESZKANIE**, na 1m piętrze, w domu zwanym Karasia pod Nr 2783, świeżo odnowione, obejmujące 9 obszernych Pokoi, w których są dwa Salony, Kuchnia i Spiżarnia, z należącą do niego Stajnią na 6 koni i Wozownią, jest do najęcia od S. Michała, a nawet obecnie, z powodu wyjazdu.

**LOKAL** w ogrodzie przy ulicy Nowy-Swiat, w domu PP. Marcinkanek, złożony z 2ch Pokoi i Kuchni, jest do wynajęcia od 1go Września r. b. Wiadomość w Apteczce P. Roope.

Pozostałość niegdy Marjanny z Myślewskich Jacelkowskiej, z różnych Ruchomości, jako to: Bielizny, Garderoby, Mosiadzu, Mebli, i t. d. składająca się, sprzedawaną będzie przez licytację, d. 1/13 Września r. b. i następnych, od godz: 4 po południu, pod Nr 1432 przy ulicy Zielnej w Warszawie, przed podpisany, odbywać się mająca. — *Rudnicki*, Pisarz Aktowy Król.

Dom Handlowy **BACHSZA CHALATÓW** z *Kaukazu*, posiadając Składy swoje w Petersburgu, w Moskwie, w Petyhorsku, Stawropolu i w Tyflisie, utworzył przy ulicy Irakowskiej-Przedmieście, obok hotelu Saskiego, blisko Poczty, pod Nr 426, **GŁÓWNY SKŁAD AZJATYCKICH TOWARÓW**, który zaopatrzywszy się w znaczny zapas Wyrobów, poleca się Łaskawej Publiczności z następującemi nader gustownemi i w najprzedniejszym gatunku, a mianowicie: posiada znakomity wybór wschodnich wyrobów na pokrycie mebli, na **bagracie** wyszywanych; Pluszowe Serwetki na stoły; Materje jedwabne na Suknie Damskie, zwane: **Tyrmalama, Mowy, Kanalus, Guliszamama**, białe gładkie, białe w kratki, białe w paski; Męskie Koszule, chińskie **Fanza, Bursu i Mowy**; Znakomity wybór Szafroków gotowych, i Materje różne Turckie na Szafroki; Rozmaite Koldry jedwabne; Chustki na szyję i Fulary; Krepa Chińska; Czerkieskie galanteryje srebrne w wyroby; Paski dla Dam i Bransolety; Ubiorzy Czerkieskie dla dzieci; Czerkieskie Siodła i Rzędy różne na konie; Cybuchy Dagestańskie; Dywany prawdziwe Perskie, od trzech do dwunastu arszynów. Osoby żyjące sobie zapisywać Towary z całego Wschodu przez nasz Dom Handlowy, z poświęceniem i akuratacją usłużone zostaną.



Dnia 5 b. m. dwie mile od Warszawy, na trakcie do Radzymina, skradziono z domu WYŻŁA Kurlandzkiego, białego, uszy kasztanowate kosmate, jedna strona łba aż do ucha biała, a druga jak uszy, ogon duży kiciasty podobny jak u konia anglezowanego, łapy duże kosmate. Ostrzega się przeto, aby Psa tego nikt nie nabywał, pod żadnym względem, a jeżeliby kto widział lub miał wiadomość gdzie znajduje się, dał znać do Stróża Jana pod Nr 484, lub na Poczcie w Radzyminie, za co otrzyma r. r. 3 nagrody.



Wczoraj w południe, w przechodzie około Rościoła Sgo Alexandra, ulicą Nowy-Swiat, zginęła **SUCZKA** kasztanowata z gatunku szpiców, ogon i uszy obcięte, nosek czarny. Rtoby o takowej dał znać, obok Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634, otrzyma przyzwolita nagrodę.



Dwa **CHARTY** do polowania, są do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Krochmalnej pod Numerem 1003, w Rant-rze.

**Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej Nr 473 c.**

Dwa **MAGLE**, są do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2409. Wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 19. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali.

**TEATR WIELKI.** Dziś, *Macbeth*.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Talizman*.